

W.O. 7774

7774

kwestionariusz

b. jęnc 3 internownego więzienia "lagiernika" - zesłanca

w Z.S.S.R.

1. Dane osobiste. Imię i nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny /
Mieczysław Sobaczewski, st. sierż. pchor., r. ur. 1896, stały względnie
samobędowy, żonaty, jedno dziecko

2. Data i okoliczności aresztowania. 9. 5. 1939r. aresztowany zo-
stałem jako wójt gm. Chajno pow. Pińskiego pod zarzutem
("kadziewactwa") t. j. niezgoda się nekromnego nad robotni-
kami i wrościawości oraz nekromnego nakładania wy-
sokich podatków na wywiezionych.

3. Nazwa Obozu Więzienia / miejsca przetrzymywania / w więzieniu
Pińsku do dn. 22. 7. 1940r. następnie Obiartny, Sad Piński ska-
zał mnie na 15 lat robot przymusowych i 5 lat pozbawienia
praw następnie wywieziono mnie na krajnie-kopalnie zota.

4. Opis obozu, więzienia i t. p. / Teren, budynki, warunki mieszkaniowe
w więzieniu karwali b. złe żyłowaliśmy wspany przeszytek wy-
wiezionych od rodzin nie przyjmowali. Prokurator wyjątkowo re-
wralai ich doręczenie przysyła żywn. Tym tylko którzy mówili
"prawda" przy zeznaniach i podpisywali wszystko i wszelkie deklin-
acje bez zastrzeżeń. Higiena okropna, wody mas jady, spaliliśmy na
gałę podłodze 43-ch w celi 5x4,5 m².

5. Skład jęnców, więźniów, zesłane / narodowość, kategoria przestępstw
poziom polityczny i moralny / warunki stosunki etc.
Wśród osobistości wysoko postawionych jak: b. prewie bezpold
Skulski minister Mchajowski, prakur. Jozefowski, księdz
Szwatopiek Mirski wielu oficerów R.P. i Poliej obywateli
nieuśkich, siedzieli również popolicy zbrodniarze, starodo-
wości przeważnie polskiej, mniej Poleszuków i b. mały odsetek ży-
dów. Niemal wszyscy oskarżeni o niezgoda się lub kontrrewalucje.
Zwyczajnie inteligentni, ludzie wykształceni, na stanowiskach
lub też gospodarze rolni t. zw. "kurkule" którzy mieli pewien
wpływ na ludność wśród której zamieszkiwali. Stosunki
wśród więźniów były b. dobre, za wyjątkiem tych którzy chęci
otrzymać przeszytek deklinowali tego czy innego o rekome mi-
zadwoleń z ustroju sowieckiego i t. p. Po wywiezieniu mnie
na krajnie w tajga około 1000 km. od Magadanu portu na
Ochockim Morzu tam w obozach pracy Felaków było b. mało
gdzie zostali poróżnieni po wszystkich kopalniach zota.
Tam to stosunki wśród zesłaniami były fatalne - wprost kosmarne,
jedni nad drugimi się zięca, biła nawet zabijać - władze to tolerowały.

6. Życie w obozie, wieszaniu i t.p./przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, narady, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie kulturalne i kulturalne etc./

Życie w obozach było tak strasznie tak koszmarnie że to się nie da opisać w kilku słowach, o tem trzeba by pisać tomów całe. 12 godz. pracy i 2 godz. dodatkowo bez jednego dnia odpoczynku, ci którzy z sił spadali byli bici a nawet były wypadki zabicia na miejscu za niechęć do roboty. Głód straszny i żadnych wynagrodzeń pracy nad ludźmi, ubranie tak-że w barakach przeliczane na gołych narażenie życia kulturalne ni istniało.

7. Stosunek władz NKWD i Polaków do sposobu białym, tatarskim, kurym, przegrani kazań, starożytności, Polscy etc./

W stosunkach z władzami do zesłańców wogóle strasznie a zwłaszcza do Polaków. Przy badaniach było katowane, zamęczano w więzieniu na kilka dni bez jedzenia - i nie upalano izolatora b. często straszenie t.j. ukaranie dodatkowo zamęczano na śmierci, lub męczono z głodu. Propaganda komunistyczna i radziecka, niech by się kto odniósł do literatury i niechętnie w czasie takiej wykładni przez odpowiednią czynności brania

o zira zamęczano i nigdy go się już nie widniało. Mnie samemu zamęczano rękami, nogami, przeliczane na gołych narażenie życia kulturalne ni istniało.

8. Praca lekarska, szpital, sanitariaty, wyżywienie, narady, życie kulturalne i kulturalne etc./

Pracownicy lekarscy w zasadzie nie było, byli tak zwani "lekponi" ale ci rekrutowali się ze zwykłych robotników, którzy najniższego pojęcia nie mieli o medycynie. Praca polegała na tym że gdy b. chorego przyniesiono do "lekponia" to ten ostatecznie zakomunikował położenie go w szpitalu t.j. baraku nieopalonym, gdzie również panował głód i tam przeważnie po-
9. Czy i jak były łączności z krajem i rodziną, drabach, narażenie.

Z krajem nie z rodziną nie było absolutnie żadnej łączności wogóle nikt z tym nie mógł się nigdy przybliżyć, przy wyjeździe z obozu nikt nie mógł się i gdzieś przespai - odpocząć.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do kraju./

Zakomunikowano mi o zwolnieniu z obozów dnia 21.7.1942r. w czasie dogorywania w szpitalu. Dostałem przepustkę na wyjazd do portu Magadan a następnie przez morze białe i Japoński do w.p. do. Czwadymostoku, a stąd do Kitabu gdzie w szpitalu dostrzegłem

17.11.1943r.

.....
/...../ podpis
M. Robasewski.

st. sier. chor.